

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartałnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrelogia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 c. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Marcyna P.
Jutro: Stanisława Kost.
Pojutrze: Serafina Wyzn.

Grecko-katolickie:
Stachija.
Kos. i D.
Akindyna M.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować za jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kuropatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drepie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, i tuctwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 10 m.
Zachód „ o 4 g. 18 m.
Barometr 761. Pogoda zmienna.

Bratnia pomoc dla Wielkopolski.

Z wielu powiatów i miast, otrzymujemy obzerne korespondencje, które dowodzą, że obywatelstwo kraju naszego poczuwając się do obowiązku solidarności w ratowaniu od zagłady ziemi polskiej na kresach, ochozo i spieszenie rzucić postanowiło wdowi swój grosz do narodowej skarbnicy. Streszczając owe korespondencje, podajemy poniżej rezultaty dotychczasowe, rozwiniętej w tym kierunku czynności:

W Przemysłu komitet powiatowy zawiązany pod przewodnictwem ks. Adama Lubomirskiego, donosi, że już dotąd ma 24 akcje Banku ziemskiego podpisane i wpłacone, a do połowy grudnia b. r. ma nadzieję co najmniej na 60 akcji zebrać podpisy i wpłaty w swoim powiecie.

W Buczaczu wybrał komitet powiatowy przewodniczącym swoim hr. Władysława Wolańskiego, a zastępcą bar. Błażowskiego. Czterech członków swoich umocował do przyjmowania podpisów na akcje, i ma już dotąd akcje rozebranych 8, a jeszcze 4—5 umieścić się spodziewa.

W powiecie Drohobyckim przewodniczący komitetu Juliusz hr. Bielski, członkami hr. Stanisław Tarnowski, dr. Wiktor Lechowski, Wiktor Błażowski i Leonard Wiśniewski. Dotąd już 10 akcji podpisano i wpłacono. Oprócz tego dla miasta Drohobycza osobny komitet się zawiązał, działający w porozumieniu z powiatowym.

W powiecie Brodzkim jedna akcja już pełno wpłaconą została, a 8 jest zapewnionych.

W powiecie Doliniańskim komitet pod przewodnictwem M. Mazarakięgo, a zastępstwem Wincentego Witosławskiego, ma nadzieję subskrybowania 12 akcji.

W powiecie Jasielskim komitet pod przewodnictwem hr. Mycielskiego w dniu 5 b. m. zebrały, powziął uchwałę, mocą której zobowiązał się do rozebrania pełnych 12 akcji.

W powiecie Rzeszowskim komitet pod przewodnictwem Henryka Straszewskiego, upoważnił do przyjmowania subskrypcji panów: Adama Jędrzejowicza, Dydyńskiego, i ks. kanonika Karakulskiego.

W powiecie Krakowskim komitet pod przewodnictwem Alfreda Milieskiego upoważnił powiatową kasę oszczędności do przyjmowania subskrypcji i wpływów na ten cel. Zaraz w pierwszym dniu podpisano u niej i wpłacono 2 akcje oraz złożono niesubskrybcyjnie 100 marek.

Powiat Łańcucki ma już 4 akcje wpłacone, a co najmniej 10 ulokować się spodziewa. Powiat Zaleszczycki na razie ma dopiero 4—5 akcji zapewnionych.

Powiat Pohajce ma nadzieję zebrać podpisy na 10—11 akcji.

Powiat Rawski 5 akcji ma zapewnionych dotąd.

Powiat Rudki, oprócz 9 akcji za pośrednictwem Wgo Noëla wpłaconych, i czterech zakupionych przez oddział Tow. Gospodarskiego, ma jeszcze 7 akcji zapewnionych.

Powiat Żywiecki obiecuje sobie zebrać subskrybcję na 3—4 akcji.

Powiat Samborski spodziewa się subskrybować 10—15 akcji 1000 markowych.

Miasta większe nie pozostają także bezczynnymi w tej szlachetnej emulacji poparcia obrony ziemi naszej od wynarodowienia. Miasto Przemysł pragnie podpisaniem 10 akcji przyłożyć się do

wspólnego dzieła. Miasto Sambór preliminaruje 6 akcji, miasto Bochnia ma już dwie akcje, a miasto Kołomyja jedną akcję wpłaconą.

Komitety zaś do przyjmowania subskrypcji od ludzi dobrej woli, pozawiazywały się już w miastach:

Wieliczce, Podgórzu, Dobromilu, Drohobyczu, Jarosławiu, Sanoku, Tarnopolu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Rzeszowie, Stryju, Stanisławowie, Gorlicach, Złoczowie i innych.

Nawet z za Oceanu spieszą ziomkowie dorzucić cegiełkę do budowy, jednomyślnością całego narodu stawianej. Oto donosi komitetowi krakowskiemu Bank ziemski z Poznania, że przed tygodniem otrzymał na zakupno akcji swoich gotówką 20.000 marek, od pana Erazma Jerzmanowskiego z Nowego Jorku.

Budżet krajowy na r. 1888.

Preliminarz budżetu krajowego na rok przysły przedstawia się w ten sposób, że mimo preliminarznych wydatków o 185.000 zł. więcej od zeszlatorocznych, można będzie mimo to pokryć niedobory dodatkami do podatków nałożonym w tej samej wysokości, jak w roku bieżącym, t. j. po 31 ct. od każdego złotego wal. austr. podatków bezpośrednich. Pomysłny ten wynik pochodzi głównie ztąd, iż wpływy dodatków krajowych w roku budżetowym 1886 były, jak się to z dokonanych równocześnie zamknięć rachunkowych za tenże rok okazało, okragło o 290.000 zł. większe, aniżeli je Sejm, układając budżet r. 1886 preliminarzował. Skutkiem tego można było wstawić do rubryki dochodów na rok przysły preliminarznych jako pozostałość z rachunków z lat ubiegłych kwotę 226.000 zł. t. j. zasilek tak znaczny, jaki już od dłuższego szeregu lat w tej rubryce dochodów nie figurował, a w roku bieżącym np. tylko 37.000 zł. wynosił. Nadto pouczyły wyniki lat ostatnich, że preliminarzowa przypuszczalnie wydatność jednego centa dodatków na 99.000 zł. jest absolutnie za niską i że uwzględniając wyniki wpływów dodatków krajowych z ostatnich 3 lat śmiało przyjąć można, iż jeden cent dodatku przyniesie 103.000 zł.

Wydział krajowy preliminaruje między innymi na koszt leczenia 700.000 zł.; zasiłki dla zakładów dobroczynności 14.174; na cele wykształcenia i oświaty 648.165 (1887: 541.244); drogi krajowe 910.383; budowy wodne i meljoracje 172.924; umarzanie pożyczek 417.841; na cele rolnictwa i górnictwa 206.605 (1887: 230.491); na cele przemysłu 93.392; na rozmaite wydatki (w przybliżeniu) 170.827 (1887: 168.393). Suma wydatków 3,864 780 zł.

Suma dochodów własnych 698.426 zł., w porównaniu z wydatkami 3,864.780 zł., okazuje się niedobór 3,166.354 zł. na rok 1888, który pokryty być musi poborem dodatku na potrzeby krajowe w wysokości 31 ct.; licząc wydatność jednego centa na 103.000 zł., otrzymamy kwotę 3,193.000 zł., przewyższając powyższy niedobór okragło o 26.000 zł.

Suplenci szkół średnich.

Lwowski korespondent *N. Reformy* pisze: Mowa ministra p. Gautscha w radzie państwa wypowiedziana na poprzedniej sesji, napawała suplentów gimnazjalnych nadzieją, że pod jego kierownictwem byt ich się polepszy — że wyzyski-

wanie ich pracy jeżeli nie zupełnie to przynajmniej częściowo ustanie. Tymczasem nadzieje te spełzły na niczem, a co gorsza, w ministerstwie zapanowało jeszcze nieprzychylniejsze usposobienie, gdyż właśnie na suplentach chcą oszczędności robić, jak tego najnowsze wypadki dowodzą. Wskutek obsadzenia trzech posad dyrektorskich, mianowicie w Krakowie, Sanoku i Wadowicach zaważowały trzy posady profesorskie. Uprawnieni kandydaci na te posady zapewne cieszą się już nadzieją, że wkrótce skończy się ich lichy żywot suplenci zajmą od dawna upragnioną posadę profesorską — lecz doznają niemiłego zawodu, ministerstwo bowiem poleciło wprowadzić radzie szkolnej krajowej rozpisac konkursu, zarazem jednak dodaje, aby propozycje swoje rada szkolna dopiero w maju 1888 przedłożyła. Rozporządzenia te mają takie znaczenie, że w czerwcu lub lipcu 1888 ministerstwo zamianuje tych trzech profesorów, według swego wynalazku *mit Rechtskraft vom 1 September*, a zatem suplent, który mógłby już od stycznia zostać profesorem, musi czekać na polepszenie bytu aż do września. Notabene, ta nowacja, aby zamianowany w czerwcu lub lipcu urzędnik pobierał placę dopiero w sierpniu, w żadnej innej dykasterji nie jest praktykowaną, gdyż po nominacji zaraz następnego pierwszego otrzymuje przyznaną mu placę. Oszczędności te zaprowadził dopiero dzisiejszy minister. Czyż można się dziwić, że takie traktowanie wyradza żal i zniechęcenie, gdyż nietylko, że profesorowie tracą kilkumiesięczną placę, ale w konsekwencjach opóźniają się kwinkwenia i lata służby. Dowiaduję się z autentycznego źródła, że rada szkolna krajowa propozycje swoje wyszle natychmiast po skończonym konkursie i nie będzie czekać aż do maja.

Zaludnienie Polski.

II. Zanim przejdziemy do kresów wschodnich polskiej ludności, przypatrzmy się nasamprzód jej jądro, Królestwu polskiemu, które w ¹⁸/₁₈ częściach swego terytorjum przedstawia ziemię czysto polską, w którym, podobnie jak na zachodzie Galicji, element polski zachował się najpotężniej i najczystej.

Z tablic statystycznych, mozolnie zebranych i ułożonych przez p. Czyńskiego wynika, że ogółem w Królestwie polskiem na 7,357.375 głów ogólnej ludności w r. 1882 było 5,392.000 Polaków, tj. 73.3 proc. całej ludności, czyli doliczywszy 8000 głów inteligencji żydowskiej po miastach, w okragłej liczbie 5,400.000 Polaków. Inne narodowości stanowiły tylko nieznaczne procenty, a mianowicie: żydzi 13.2 proc., Niemcy 5.3 proc., Moskale 0.3 proc., Litwini 3.7 proc., Małorusini 4.1 proc.

Najciekawszym dla nas i najdokładniej opracowanym jest pas wschodni Królestwa, gdzie Polacy miesząją się z Rusinami i pas zachodni, gdzie z poznańskiego i ze Śląska napiera fala Niemców. Na podstawie pilnych, choć zdaniem naszym nie zawsze trafnych i szczęśliwych porównań, p. Czyński konstatuje, że granica etnograficzna na wschód, od której Rusini mają większość, ciągnie się po lewej stronie Bugu, ale nie tak daleko, jak ją zarysowują statystycy i etnografowie rosyjscy i nie dosięga linii Wieprza. Pas większości rusińskiej, gęsto usianej jeszcze wyspami etnograficznymi polskimi, ciągnie się wzdłuż Bugu od Toma-

zła poco chwalić, w życiu młodzieży lwowskiej nie tajno, że technicy zaletami wyż wymienionemi prym trzymają.

Z izby sądowej.

Czerniowce 10. listopada. (Odroczona rozprawa). W poniedziałek rozpoczął się w tut. miejsko-delegowanym sądzie proces raz już odroczony przeciw niejakiemu Oskarowi Salzmannowi, obwinionemu o wykradzenie z redakcji *Bukowinaer Rundschau* manuskryptu p. t.: „Wie ihr wollt?“ omawiającego postępowanie radcy wyższego sądu krajowego i kierownika trybunału karnego p. Pitey'a w sprawie kupna koszar gminnych. Świadkowie zeznali, że p. Pitey konferował z Salzmannem, który jest człowiekiem, stojącym niżej towarzyskiego poziomu, o tym manuskrypcie, a jeden z nich Gerbel, praktykant magistratu oświadczył, że Salzmann mu mówił, iż zawołał go Pitey do siebie, zamknął się z nim na dwie godziny i prosił, aby się dowiedział, kto jest autorem wspomnianego artykułu. Oskarżony tłumaczył się, że nie mógł skraść w nocy z 17. na 18. zm. owego artykułu, ponieważ całą noc przepędził w dwóch kawiarniach, mianowicie bezpośrednio z jednej poszedł do drugiej. Rozprawę znowu odroczone, aby nowych świadków przesłuchać.

Czerniowce 10. listopada. (Jeden był oskarżonym, a dwóch poszło do kozy). Blacharz tutejszy, Markus Chajes, pobierając przez dłuższy czas towary w handlu żelaza Izraela Schorra, pozostał temuż winien — wedle zestawionego rachunku na dniu 11 lipca 1883 — kwotę 141 zł. 98 ct. Dla zaspokojenia tego długu dał Chajes Schorrowsi przekaz na 35 zł. 58 ct., opiewający na tutejszego budowniczego, p. W. Korytyńskiego; na pokrycie zaś reszty 106 zł. 40 ct. dał Chajes Schorrowsi rachunek dla p. Rebeci Hatschek, która rzekomo kupiła była od Chajesa 8 cetnarów blachy po 13 zł. 30 ct. i miała ją zapłacić. Na wypadek, gdyby pani Hatschek należytości nie wyrównała, zobowiązał się Chajes sam zapłacić Schorrowsi.

Od 3. sierpnia 1883 aż do 26. października 1883 brał znowu Chajes u Schorra towary żelazne na kredyt i pozostał dłużnym 99 zł. 44 ct. Ponieważ długu tego nie płacił, przeto Schorr zasądził pretensję.

W obronie swej podniósł M. Chajes, że to on właściwie dostarczył w swoim czasie Schorrowsi owe 8 cetnarów blachy na rachunek pani Hatschek, że nie przyjmował wtedy żadnej gwarancji za przypadającą należytość za blachę, że więc obie pretensje znoszą się i on nie jest Schorrowsi nic dłużnym. Sąd dopuścił Chajesa do przysięgi, a gdy ten na dniu 12. stycznia 1887 istotnie przysięgę złożył, uwolnił go od płacenia zasądzonej pretensji.

— Chłopiec go poznał, gdyśmy go spotkali w tym ponurym domu i opowiedział mi całą historję. Tegoż właśnie dnia przyjechał z matką do Paryża. Ojciec na nich czekał, stanowczo zdecydowany pozbyć się ich...

— I udało mu się!... Ale sprawiedliwość bez trudności go odnajdzie!... Uprowadził zapewne...

— Nie. Nie byłbym w stanie dać sprawiedliwości tej żadnej pozytywnej wskazówki, żadnych stanowczych danych. Dziecko nie zna swego rodzowego nazwiska. Wie tylko, że ojcu na imię Paweł, matce Ksenia a jemu Aleksander, więcej nic.

— To ciekawa historia... doprawdy, toby było zabawne, żebyśmy się zabrali do poszukiwania tego łotra.

— Mnie to odrazu przyszło na myśl i gdybyś był dziś do mnie nie przyszedł, sam wybrałbym się do ciebie z propozycją, abys mi dopomógł w tej sprawie. Tymczasem zwerbowałem sobie do pomocy Jana Fabreguette.

— To jakiś lekkomyślny chłopak.

— Nie tak bardzo jak ci się zdaje. Sam osądzi. On tu jest i właśnie w tej chwili kiedy mnie zawołałeś byliśmy zajęci naradą w tej kwestji. Ale zapominamy że panna Verdière stoi w podwórzu na słońcu i że czas już pokazać jej mieszkanie, które ofiarować sobie pozwala.

— Jeżeli wahałam się dotąd w przyjęciu ofiarowanej mi gościnności, to obecność dziecka decyduje mnie dostatecznie — odparła z żywością młoda panienska. — Będę się niem opiekowała jakby było mojem własnem dzieckiem.

Schorr wtedy zaskarżył Chajesa o krzywoprzysięstwo i po przeprowadzonym śledztwie odbyła się nad tym przedmiotem rozprawa w tut. sądzie krajowym karnym, która trwała przez 3 dni, a to 2., 3. i 4. bm.

Z zeznań świadków i z przeglądu dokładnie prowadzonych ksiąg handlowych Schorra wynikało, że sprawa miała się tak, jak ją opisaliśmy na wstępie, że więc Chajes rozmyślnie złożył był fałszywą przysięgę w procesie cywilnym. Trybunał skazał tedy Markusa Chajesa na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, unieważniając zarazem oparty na owej przysiędze wyrok sądu cywilnego.

W czasie rozprawy zaszedł jeszcze drugi wypadek krzywoprzysięstwa. Przywołany przez oskarżonego świadek, Benjamin Bald, czeladnik blacharski, złożył zaprzysiężone zeznania zupełnie tak samo, jak się tłumaczył Chajes. Zeznania te sprzeciwiały się w zupełności twierdzeniu reszty świadków i dokumentom zawartym w księgach handlowych.

Ponieważ było widocznem, że Bald fałszywie świadczył i fałszywą złożył przysięgę wobec trybunału, przeto prokurator wniósł natychmiast oskarżenie przeciw Baldowi o krzywoprzysięstwo, a trybunał na mocy § 278 p. k., przeprowadził zaraz rozprawę i zasądził go na 3 miesiące ciężkiego więzienia, zaostrożonego jednorazowym postępowaniem co tygodnia.

Paryż 9. listopada. (Proces Caffurela i towarzyszy). Jeden z świadków zeznaje, że pani Limouzin chwaliła się, że ma przystęp do Wilsona. W aktach znalazł się też bilet Boulanger'a, w którym jej przyrzeka, iż ją przyjmie u siebie. Przesłuchanie wczorajsze świadków nie dostarcza żadnych poszlak politycznej natury, jakkolwiek obrońca Demange ustawicznie nimi grosi.

Dzisiaj przesłuchano dalszych świadków. Fabrykant powozów Renault starał się przez panią Rattazzi o order, za co ta żądała 20.000 franków, a on zdecydował się dać 10.000 fr., skoro dekoracja jego pojawi się w dzienniku urzędowym. Pani Rattazzi zaprowadziła go do senatora d'Andlaura, który mu dekorację tę stanowczo przyrzekł. Fabrykant złożył u niego dla biednych 10.000 fr. pod warunkiem, że d'Andlau będzie mógł nimi dysponować skoro dekoracja w istocie go nie ominie. Renault orderu nie dostał i zażądał zwrotu pieniędzy. Jeden ze świadków opowiada o pani de Courteuil, że ta przedstawiła się mu jako wdowa po dyplomacie, a będąc w chwilowej kolizji pieniężnej, zarabia ubocznie sprzedając perfum. (Ogromna wesołość).

Pani de Courteuil: Powiedziałam mu, że w żadne interesy się nie mieszam; mieszam się do dyplomacji! (Szalony śmiech).

Przewodniczący: W jaki sposób wpadłaś pani na pomysł sprzedawania orderów.

Oskarżona: Pewien jegomość opowiadał mi z powagą, że ordery się sprzedają. Jeżeli tak, zawołałam,

— Tembardziej będę pani wdzięczny, że chłopiec nie pozwala zbliżyć się do siebie mojej służącej. Ten dzieciak jest tak dziki i dumny, że ja sam żadnej nad nim nie mam władzy.

— Pozwoli mi pan spróbować oblaskawić go trochę.

— Nie tylko pozwalam, ale najuprzejmiej proszę! Największą mi pani wyrządzisz łaskę, gdyż on nikogo słuchać nie chce i nudzi się u mnie śmiertelnie. Brak mu przestrzeni w mojem ciasnem mieszkaniu i całemi dniami biega tylko z jednego pokoju do drugiego. W tej chwili ja i Fabreguette próbowaliśmy z nim rozmawiać, zaledwie raczył nam odpowiadać, potem odwrócił się i odszedł, zdaje mi się, że zamknął się w swoim pokoju.

— Ja byłbym tego zdania, żeby go zostawić w spokoju — rzekł Daubrac — a ponieważ jak mówisz, jego pokój przylega do pokoju, który przeznaczasz pannie Róży, bądź łaskaw zaprowadź nas do twoich własnych apartamentów. Zastaniemy tam pewno tego malarza z pod ciemnej gwiazdy, ale sądzę, że wobec pani zachowa się przyzwoicie.

— Gdyby ośmielił się zrobić pani jakąś niegrzeczność — zawołał Mériadec — wyrzucilibym go za drzwi natychmiast... ale ręczę za niego.

— A więc niech pani raczy wejść, zobaczy pani, że przyjaciel nasz mieszka bardzo przyzwoicie. Gust ma on dobry, a z podróży swóich przywiózł mnóstwo ciekawych przedmiotów, które panią zajmą.

Różia nie dała się długo prosić i w towa-

jeżeli wszyscy mogą handlować orderami, dlaczegożbym ja nie miała nimi handlować? (Szalona wesołość). Prądą jest, że powiedziałam sędziemu śledczemu, że dałabym mu order, gdybym go w owym czasie znała. (Szalona wesołość).

Byli intendant Bouche, starzec 78. letni, wystawia Caffarelowi bardzo piękne świadectwo. Mężtwo Caffarela budziło pod Magentą ogólny podziw armji. Nieszlusznie pozbawiono go krzyża legji honorowej i cokolwiek się stanie, on zawsze dla Caffarela będzie żywił wielki szacunek.

Pod koniec postępowania dowodowego zaszedł ciekawy epizod, mianowicie zażądał obrońca pani Limouzin, skonstatowania przez dostawcę papieru dla izby deputowanych, że znajdujące się w aktach dwa listy Wilsona do klientki jego pisane noszące datę roku 1884 są pisane na papierze wydanym przez fabrykę dopiero w roku 1885. Zastępca firmy, świadek Lyones rozznawszy gatunek papieru przyznaje to i na opozycję prokuratora obowiązuje się dostarczyć dowodów. Odkrycie to robi wielką sensację. Prokurator wyjaśnia, że listów tych dostarczyła aktom policja nie prokuratorja, nie bierze za nie przeto odpowiedzialności. (W audytorjum niepokój). Pani Limouzin twierdzi, że listy do niej pisane przez Wilsona, znajdujące się w aktach nie są autentyczne i zostały zapewne „zamienione“. (Wielki niespokój).

Prokurator w swoim plaidoyer konstatuje, że rząd z temi manipulacjami karygodnymi nie ma nic wspólnego. Starano się wprawdzie wnieść w nie nazwisko Wilsona, z rozprawy jednak i aktów pokazuje się, że ten stoi zupełnie na uboczu. Co do listów, wyjaśnia prokurator, że rzecz ta uchyla się od podejrzenia. Przy rewizji u pani Limouzin znaleziono dwa listy Wilsona i zwrócono mu je. Wilson listy podał, a pani Limouzin sądząc, że jej będą potrzebne, poprosiła go o zwrot ich. Wilson przeto napisał je z pamięci. Ziąd pochodzi, że list z roku 1884 jest pisany na papierze z r. 1885.

Prokurator kończy przemówienie wnioskiem na skazanie wszystkich podsądnych. Jutro mówią obrońcy, pojutrze w piątek, zapadnie prawdopodobnie wyrok.

KRONIKA.

W chorobie dr. Bogusława Longchamps energiczny ratunek nie dopuścił do rozwoju groźniejszego. Ordynarjuszem jego jest dr. Widman, a przy łóżu czuwa nieustannie syn, dr. Bronisław Longchamps, lekarz pułkowy przybyły z Bośni. Chory jest wolny od gorączki, czuje się krzepkim, a jako dobry chrześcianin wyspowiadał się onegdaj, wczoraj zaś przyjął przenażświęty sakrament, pocieszając żartobliwie rodzinę, iż czyni to „na wszelki wypadek dla przykładu całej parafji“.

Z prezydium c. k. sądu krajowego dla spraw karnych otrzymaliśmy pismo następujące: L. 139/pr. W *Kurjerze Lwowskim* z 11. listopada 1887 nr. 313 w rubryce „Z Izby sądowej“ donosi sprawozdanie

rzystwie obu przyjaciół wstąpiła na kręcone schody.

Zanim weszła rzuciła okiem na okna sąsiedniego mieszkania i przez na pół rozchylone firanki ujrzała twarz chłopca, badawczo na nią patrzącego.

Fabreguette stojąc przy marmurowym kominku wytrząsał popiół z fajki. Gdy młoda panienska weszła do pokoju, malarz zdecydował się wreszcie zdjąć swoją czerwoną czapkę, którą zdejmował w ważnych tylko wypadkach i wysuwając lewą nogę w tył, oddał blażeński ukłon wchodzącej.

— Basta!... mój panie, daj pokój swoim żartom i figlom, nie jesteśmy w tej chwili w twojej pracowni — rzekł Daubrac.

— Bądź pan spokojny — odparł malarz. — Ja znam szacunek dla dam, a tę panią miałem już zaszczyt poznać w jej gołębniku na wieży północnej.

Mériadec podsunął Rózi fotel, prosząc aby usiadła a Daubrac zajął miejsce na jakimś oryginalnym stołku drewnianym, który baron przywiózł z głębi Bretanji.

— Cóż tu robił? — zapytał doktor. — Zdaje mi się, że rozmyślałeś nad sposobami ujęcia człowieka, którego spotkałeś w Morgue. Ja także chcę należeć do tego polowania!...

— Liczyłem na pana — odparł Fabreguette — opierając się łokciami na stole, przy którym siedział. I ta pani także będzie po naszej stronie!

F. de Boisgobey.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedniu zajmuje o-
 raudacja 36.000 zlr. W
 zymajmyślna defraudacja, popelniona w niezwy-
 zny sposób przez niejakiego Morgensterna. M.
 sjerem w jednym z domów bankowych i posia-
 apełne zaufanie szefa. D. 29. zm. uprosił sobie
 niowy urlop w celu wyjazdu na wesele kuzynki.
 uplywie kilku dni, gdy Morgenstern nie wracał i
 eszła się pogłoska, że wyjechał z jakąś kobietą do
 rza, bankier sprawdzał księgi, nie znalazł w nich
 nak nie podejrzanego. D. 3. bm. uwiadomił bankier
 cję o wydaleniu się kasjera i począł czynić stara-
 o wyszukanie w jego miejsce innego. Onegdaj do-
 ro w nocy skonstatowano ubytek w kasie 36.000
 Defraudację tę popelnil Morgenstern jeszcze w po-
 nie zeszłego miesiąca i zatuszował ubytek ten zgra-
 e w księgach kasowych.

Korespondencja redakcji. Szan. Tow. lekarskie.
 Lwowie. Życzenie przyjmujemy do wiadomości i
 stosujemy się do niego.

Teatr, literatura i sztuka.

(SB) Teatr. Dawno już nie śmiano się tak ser-
 wnie w teatrze, jak na wczorajszym przedstawieniu
 „Pirytystów”. Przypnieć bo też należy, że takiej ko-
 medy, jak nasza, drugiej łatwo nie znajdzie, a takiej
 życia. Liczne, jaką jest pani Gostyńska, i bibliotekarza, jakim
 Walewski, sądzimy, że chyba żaden nie posia-
 teatr. Dla dwu tych ról, granych iście koncertowo,
 uka Mozera, jakkolwiek nie posiada wcale warun-
 w komedji, ma zapewnione u nas stałe powodzenie.
 Inne postacie, nakreślone z mniejszą lub większą
 za prawdopodobieństwa, lecz każda niemal oryginal-
 i wytrawnym piórem pisarskim, spoczywały w dło-
 ach naszych pierwszorzędnym artystów. Chcąc ka-
 emu z osobna oddać część zasłużoną, musielibyśmy
 yba cały afisz przedrukować, na co miejsce nam nie
 zwała.

Przedstawienie amatorskie odbędzie się w nie-
 ziele 13go b. m., na korzyść funduszów Stowarzysze-
 a „Gwiazdy”, (w lokalu własnym, przy ulicy Fran-
 skańskiej, l. 7). Odegranym będzie: „Djabel w zalo-
 ch”, obraz ludowy w ośmiu odstępach, ze śpiewami
 tańcami Nestroja, przekład J. N. Kamińskiego. — Ce-
 y miejsc: Kanapki pierwszorządne po 1 zlr., dalsze
 o 60 cent. Krzesła po 40 cent. Parter 20 cent.

Cały Heine po polsku. Wydawnictwo to podej-
 muje „Spółka nakładowa warszawska”. Po raz pierwszy
 ledy Heine stanie przed ogółem naszym w pełnym li-
 terackim i filozoficznym ryzsztunku. Wydawnictwo obej-
 muje zarówno rymy, jak prozę niemieckiego poety i
 zawrze się zaś w sześciu sporych tomach.

Jerzy Ebers ukończył opowieść poetyczną p. t.
 „Elifen”, w której treść rozegrywa się na wyspie Phi-
 e w Egipcie i opiewa historję sercową w rymowa-
 nych wierszach. Jestto, jeżeli się nie mylimy, pierwsza
 oetycka praca utalentowanego powieściopisarza.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 11. listopada. Na giełdzie zapanowało
 psze usposobienie: kredyty, które spadły na
 72 w południe podniosły się na 276.50.

Wiedeń 11. listopada. Komisja budżetowa de-
 gacji austriackiej przyjęła jednogłośnie sprawo-
 danie Thuna.

Wiedeń 12. listopada. *Wiener Ztg.* publikuje
 wołanie sejmów na 24. listopada.

Prezydent Izby handlowej Baranowski został
 yniesiony w stan szlachecki.

Wiedeń 12. listopada. Baron Czedit otrzymał
 tytuł tajnego rady.

Kursa dalej się podniosły. Wieczorem kredy-
 y 276.60.

Opera nadworna pozostaje zamkniętą do 24.
 listopada.

Delegacja austriacka przyjęła etat marynarki
 zmiany.

Praga 11. listopada. *Hlas Naroda* przema-
 via za otworzeniem trzeciej fabryki broni w Cze-
 ach, co będzie z taką samą korzyścią dla
 Austrii jak i fabryka na Węgrzech, która i tak
 nogłaby być wybudowaną za obce pieniądze.

Berlin 11. listopada. Stan następcy tronu
 polepszył się nieco; wieczorem nadeszła uspokaj-
 ająca depesza.

Berlin 12. listopada. Gdy cesarzewicz przed
 tygodniem dowiedział się o znacznym pogorszeniu
 smutnej djagnozie swej choroby, rzekł spokoj-
 nie: „Myślałem już dawno, że coś podobnego
 nastąpi”.

Wczorajsza depesza, że zbadanie stanu cho-
 roby jest jeszcze niemożliwe, bardzo zasmuciła
 cesarza. Cesarz dał polecenie, żeby po odbytem
 konsylium każdy lekarz oddzielnie zatelegrafował
 swe zdanie.

Berlin 12. listopada. Tutaj poczyniono już
 przygotowania do powrotu cesarzewicza. Jeżeli o-
 peracja odbędzie się w pałacu, to wszyscy człon-
 kowie cesarskiej rodziny, Bismark i całe minister-
 stwo będą obecni w bocznej sali. Prof. Bergmann
 żąda jednak, ażeby operacja odbyła się w jego
 klinice, gdyż tam są pod ręką wszelkie potrzebne
 urządzenia. Od miesiąca już przygotowuje się
 Bergmann do operacji, ćwicząc osobiście rękę do
 wykonywania ruchów potrzebnych przy wycinaniu
 narosli krtoniowej. Z tego też powodu nie powo-
 lywano go do San Remo, by długa podróż i jej
 wrażenia nie zmęczyły go i nie zrobiły ujmy pe-
 wności ręki.

Prof. Tobold, który razem z Bergmanem le-
 czył cesarzewicza aż do maja, oświadcza się za
 rozcięciem chrząstki krtoniowej, wycięciem chorych
 części i wypaleniem miejsca odnawiającego cho-
 robę, z uwagą, że ta operacja nie jest bardzo nie-
 bezpieczną, i że głos da się jeszcze uratować.

Berlin 12. listopada. Walka przeciw walorom
 rosyjskim trwa dalej. Wczoraj odmówił także kró-
 lewski bank dla handlu morskiego lombardowa-
 nia walorów rosyjskich. Słychać jednak, że to
 postanowienie rozciągnie się i na papiery innych
 państw.

San Remo 12. listopada. Wczoraj wreszcie
 odbyło się całogodzinne konsylium, podczas które-
 go cesarzewiczowa i arcyksiążę Wilhelm z trwo-
 gą czekali w ogrodzie. Samo badanie chorego
 trwało 25 minut, poczem cesarzewicz wyszedł
 sam do ogrodu i przywitał żonę i syna dość wy-
 raźnym głosem. Po przeszło półgodzinnym nara-
 dach oświadczyli lekarze jednogłośnie, że zewne-
 trzna operacja jest niepotrzebna, zaś bardzo pra-
 wopodobną będzie operacja wewnętrzna, chociaż
 i tę jeszcze można odroczyć. Narodził zresztą lekce-
 ważyć nie można. Powrót do Berlina w każdym
 razie wskazany, skoro tylko zupełnie ustąpi zwy-
 kle zapalenie, które dziś zresztą się zmniejsza.

Schroetter i Schmidt odjechali po południu.
 Krause i Schrader pozostają w San Remo. Rod-
 zina cesarzewicza nadzwyczaj się ucieszyła tym
 rezultatem konsylium: oczekiwano daleko gorszego
 wyniku.

Paraż 12. listopada. Francja znajduje się w
 przededniu przesilenia rządowego i prezydenckiego,
 chociaż wybrana przez parlament komisja an-
 kietowa, której większość jest całkiem republikań-
 ską a nawet rapykalną, wcale co innego miała
 na myśli, niż skompromitowanie takich osób, jak
 prefekta policji, Wilsona lub Caffarela. Idzie tu
 po prostu o to, by oczyścić republikę z przekup-
 stwa i nepotyzmu bez oszczędzania osób.

Wedle *Journal des Debats* jest Grevy bardzo
 wzburzony; jego dymisja jest pewna.

Późno wieczorem wypuszczono na wolność
 oskarżonych Caffarela, panią Limousin i Laurentza.
 Wyrok przeciw senatorowi d'Andlau i pani
 Ratazzi będzie ogłoszony w poniedziałek.

Sofja 12. listopada. Koberg ustanowił order
 na pamiątkę swego przybycia do Bułgarii.

W Starej Zagorze przedsięwzięto dalsze are-
 sztowania osób należących do bandy oddalonego
 oficera Bojanowa.

Londyn 11. listopada. Car sprzeciwia się, żeby
 Giers towarzyszył mu do Berlina, nie chce także
 widzieć się z Bismarkiem, aby podróż jego nie
 miała żadnej politycznej cechy.

Ateny 12. listopada. W muzeum odkryto zna-
 czną kradzież medalionów.

Chicago 12. listopada. Anarchiści Engel, Par-
 sons, Spiess i Fischer zostali wczoraj rano powie-
 szeni. Spokój nie został zakłócony.

Wiadomości polityczne.

Lwów 11. listopada. Niektóre dzienniki zapo-
 wiadają trwanie sesji sejmowej tylko od 24 li-
 stopada do 21 grudnia, a więc zaledwo trzy ty-
 godnie — chyba tylko dla uchwalenia budżetu.
 Niepodobna przypuścić, aby to miało być pra-
 wdą. Zresztą i termin rozpoczęcia nie zdaje się
 prawdopodobnym.

Poznań 10. listopada. W chwili, kiedy stras-
 zny palec Boży dotknął nad grobem stojącego
 Wilhelma i jego rodzinę — obywatelstwo polskie
 z całego księstwa zwołuje wiec dla obrony naru-

szonych przez jego rządy praw narodowych. Wiec
 odbędzie się d. 15. bm. w sali Odeum. Odezwe
 podpisał 180 obywateli bez różnicy stanów i za-
 wodów: włościanie, mieszcianie, księża, literaci,
 dziennikarze, szlachta, hrabowie i książęta. Będzie
 to wspaniała manifestacja, na którą zaproszone
 także wszystkich posłów sejmowych, którzy nie-
 zawodnie sprawę niesłychanego pokrzywdzenia
 języka polskiego wytoczą przed forum europejskie.

Wiedeń 11. listopada. Komisja wojskowa de-
 legacji węgierskiej załatwiła zgodnie z przedłoże-
 niem rządowym pewną część extraordinarium
 budżetu wojskowego.

Wśród rozpraw minister wojny wskazując na
 stan kawalerji w innych państwach, podniósł po-
 trzebę znacznego powiększenia naszej stosunkowo
 słabej kawalerji. Pomimo tej udowodnionej po-
 trzeby ograniczył się na powiększeniu kawalerji o
 1025 koni i to w sposób ile możności jaknajmniej
 kosztowny. (Ciekawość — jaki?)

W sobotę rozpoczną się obrady na kredytem
 okupacyjnym.

Berlin 11. listopada. Zjazd cara z cesarzem
 Wilhelmem ma się odbyć jedynie na dworcu ko-
 lejowym i trwać tylko kwadrans.

Berlin 11. listopada. Wszystkim przebywają-
 cym tutaj Rosjanom wręczono za pośrednictwem
 policji listę, której pojedyncze rubryki zawierają
 pytania co do miejsca urodzenia, stosunków fa-
 milijnych, sposobu zarobkowania itd. Po wypeł-
 nieniu tych rubryk, lista ma być przesłana konsu-
 latowi rosyjskiemu.

Bukareszt 10. listopada. W Turn-Sewerinie
 wyszedł pierwszy numer bułgarskiego dziennika
 rewolucyjnego.

Sofja 10. listopada. Reskrypt ministra wojny
 nakazuje postawienie 15.000 rekrutów z począt-
 kiem stycznia następnego roku.

Parыз 11. listopada. Dzienniki donoszą, iż
 wczoraj odbyła się w pałacu Elizejskim dłuższa
 konferencja pomiędzy prezydentem Grévym, mini-
 strami Rouvierem i Ferronem, oraz prefektem
 policji Grognonem. Wilson opuścił wczoraj ofi-
 cjalnie pałac Elizejski.

Parыз 11. listopada. Izba, po oświadczeniu ze
 strony rządu, że w sprawie zajścia w sali sądo-
 wej co do dwóch listów Wilsona zarządzone zo-
 stało śledztwo, przeszła po dłuższej rozprawie do
 porządku dziennego. Sąd zaś ze swej strony po-
 stanowił odroczyć rozprawę przeciw generałowi
 Caffarelowi, a prowadzić dalej proces przeciw
 d'Andlauowi i Mme Ratazzi.

Nowy Jork 10. listopada. W Stanach Zjedno-
 czonych odbywały się wczoraj wybory do sejmów
 ustawodawczych pojedynczych stanów. Wiadoma
 rzecz, że od tych sejmów zależy w pierwszym rzę-
 dzie wynik wyboru prezydenta. W stanach: Pen-
 sylwanji, Massachuset, Ohio, Nebrasece zwyciężyli
 republikanie; w stanach Nowym Jorku, Virginji,
 Marylandzie i Nowym Jersey' u zwyciężyli demo-
 kraci. Miasto Chicago wybrało republikanina.

Chicago 11. listopada. Wyrok śmierci na a-
 narchistów Fieldena i Schwaba został zmieniony
 na dożywotnie więzienie; inni zostali dziś powie-
 szeni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S.S.) **Lwów d. 9. listopada 1887.** (*Sprawozda-
 nie tygodniowe.*) Usposobienie w międzynarodowym
 handlu zbożowym w tygodniu ubiegłym pozostało sta-
 le — chociaż ceny gotowego produktu nie wykazują
 znaczniejszej wyżki.

Od kilku już tygodni stan wody na Dunaju jest
 bardzo niski, co utrudnia w wysokim stopniu dostawy
 gotowego zboża z Węgier do Wiednia i Bawarii. Ró-
 wnocześnie okazuje się na kolejach węgierskich brak
 wielki wagonów. Okoliczności te tamują transakcje na
 targu wiedeńskim, pośredniczącym zwykle między Wę-
 gramami a Szwajcarią i Bawarią w interesach zbożowych.
 Nawet na składach publicznych zbożowych we Wiedniu
 zapasy pszenicy i jęczmienia są stosunkowo w porów-
 naniu z ubiegłymi latami nieznanne — gdyż zboże na
 składy przeznaczone przychodzi przeważnie Dunajem,
 aby kosztą składowe wyrównać tańszym frachtem.

Refakcje znaczne udzielane obecnie przez zarządy
 kolejowe węgierskie transportom mąki węgierskiej do
 Pragi, wywołały protesta i zażalenia młynarzy czeskich
 i morawskich. Żądają oni zrównania frachtów zboża z
 frachtem mąki w stosunku odpowiednim — gdyż ina-
 czej konkurencja węgierska przy dłuższym trwaniu ni-
 skich frachtów na mąkę zniszczyłaby przemysł młynar-
 ski w krajach czeskich. Przedlitawskie ministerstwo han-

Trykoty

bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, deszczochrony, płaszcze gumowe, krawatki i inne artykuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż osobny **skład obuwia** dla dam, mężczyzn i dzieci poleca po cenach najumiarkowańszych

znany **magazyn galanteryjny**

M. WEIN

we Lwowie, plac Trybunalski I. 1.

Dr. Adolf Durst

specjalista

do chorób wewnętrznych i nerwowych.

ordynuje codziennie w godzinach od 3—5 po połud. przy ulicy Kazimierzowskiej liczbą 31. (na rogu ulicy Brygidzkiej). 401

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2.

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1460d

Panom i paniom potrzebującym dy skrecjonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takowa z gwarancją pożądanego skutku i najściślejsz j tajemnic, doświadczony od kilunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa I. 11 we Lwowie i ordynuje od 9—12 i od 2—5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa I. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie

Dra Schweigera WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak poluceje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zlr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Apteka

w Bóbrce

do wydzierżawienia od 1-go stycznia.

Bliższa wiadomość u właścicielki w Bóbrce. 432

WSTRZYKIWANIE MIRACULO
i pigułki leczą bezpiecznie i bez bólesci każdy wypływ cewki, żerazek (biały upływ) w kilku dniach, jakoteż w wypadkach zastarzałych (gdymuzimie środki niepomagały) i runtownie i bez wszelkich następstw szkodliwych. Cena zlr. 1.60, pocztm 25 centów więcej.

Choroby Nerwowe

jakoteż wszelkie skutki grze ców młodości, wybryków, poluceje, osłabienie męzkie, o słabienie pamięci, bole w krzyżach i plecach, drżenie, zły humor, uczucie bojaźni, niedokrewność etc. będą wyliczone napewniej w najkrótszym czasie (też w zastarzałych wypadkach u mężczyzn) informacjami oryginalnymi **Miraculo** starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera**. Cena 3 zlr. 10 ct. pocztm 25 ct. więcej za opakowanie. Otrzymać można w „St. Georgs Apotke“ w Wiedniu V. Wimmergasse nr. 33. We Lwowie w apt. Piotra Mikolascha.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wyszło właśnie 13 wydanie **Dr. Müllera** rad. med. najnowsze dzieło o osłabieniu, rozstrojeniu nerwów, skutkach grzechów młodości etc. **CARL KREKENBAUM, Braunschweig** 987

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wodę kolońską, perfumeryje i środki toaletowe wyrobu własnego sprzedaje po cenach niższych. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. A. Mussil, Lwów, ulica Karola Ludwika I. 7 I. piętro. 105

Fortepiany i pianina z fabryk Boendorfera, Schweighofera, Hamburgera, Hofbauera, Fritza, Matuszka, Petrofa, Wirta, i innych, poleca Skład fortepianów pod firmą **Jana Balko** od roku 1840 we Lwowie istniejącej przy ul. Karola Ludwika 7. Z szacunkiem **Julja Balko Mussil**. 104

Poszukuje umieszczenia jako **praktikant** korzenno handlowy, 14 letni chłopak, z ukończoną pierwszą gimnazjalną klasą, władający po skim, niemieckim i ruskim językiem w mowie i piśmie, **zaraz**. Bliższa wiadomość: **J. W.** poste restante **Busk** u rodziców. 244

Futro damskie do sprzedania. Ul. Skarbkowska 4. I. piętro. 245

Kawaler, mający 20 lat życia, na stałym stanowisku rządowym, posiadający do tego pewny kapitał, z powodu braku znajomości poszukuje panny, mającej najwyżej 18 lat wieku i posiadającej 2000 zł. gotówki z odpowiednim wykształceniem i dobrem wychowaniem do zaślubienia. Osoby interesujące raczą swe zgłoszenia wraz z dołączeniem fotografii listownie pod adresem: **W. Z.** poste restante **Horod.ica** nadesłać. Za dyskrecję się ręczy. 243

Fotominiatury pastelowe **Stefana Grzywińskiego**, plac Benedyktyński I. 2. 230

Poszukuje się jednego pokoju z wiatem blisko uniwersytetu. Wiadomość w Adm. pod l. B. W. 237

Flaconik wiedeński, półkryty, bardzo lekki w najlepszym stanie, tania do sprzedania. Wiadomość: **Zielona 55.** 239

Koncypianta poszukuje **dr. Karol Jizyzek-Maciejowski**, adwokat krajowy w Samborze. 235

Garnitur salonowy do sprzedania. **Ulica Wałowa I. 29. I. piętro.** 240

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej **Simon Degen**, **Karola Ludwika I. 29.** 142

Kaucjonowany, rutynowany ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia. **Fortuna**, restant Lwów. 213

Ważne dla gospodyń! Nowo otworzony wyrab mięsa wołowego przy ulicy Grodzickich I. 4. (w miejscu **W. Kistryna**). Mięso tylko wyborowe, a ceny umiarkowane. 1. polędwica funt 30 ct. 2. pieczeń i rozbratel 28 ct. 3. krzyżówka i krajówka 26 ct. 4. przednie mięso 20 ct. Z głębokim poważaniem **Leon Młodnicki**. 221

Poszukuje się inteligentnej **towarzyszki** do osoby starszej dla kon-

wersacji dochodzącej, pod adres: **Żegota**, poste restante **Lwów.** 223

Masło doskonałe kuchenne po 4 zlr. 50 ct. i deserowe niesolone po 5 zlr. w paczkach 5-kilowych z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowosiół pod Strijem.** 1317

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

2 pokoje, nyża, kuchnia z przynależnościami, I. piętro, **Żółkiewska 57.** 236

Piekarska 6, na I. piętrze piękny apartament z dwoma salonami do wynajęcia. 234

Do wynajęcia dwa pokoje z przynależnościami. **Ul. Czerwona liczbą 5.** 232

Poszukuje **jednego pokoju** o ile możności frontowego i na jednej z ludniejszych ulic miasta. Bliższa wiadomość w Adm. **Kurjera Lwowskiego.** 180

2, 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami, **Zielona 43.** 173

2, 5, 8 pokoi z balkonem I. piętro, ulica **Kraszewskiego I. 23.** 1289

Pokój frontowy, **Teatyńska 11.** 91

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajero**wskiej, **Kazimierzowskiej**, odnajmuje **Zarząd** realności **Emila Bertemiljana Brajera**, **Kazimierzowska 37.** 120

W kamienicy I. 12. ul. **Zygmuntowska** do najęcia, I. na I. piętrze: 4 pokoje, (salon z balkonem) nyża i kuchnia. 2. w parterze: 3 pokoje, nyża i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata **Dr. Bobownika**, **Sykstuska 16.** 147

4 pokoje z kuchnią, **Brygidzka I. 5.** 195

Ulica **Zimorowicza 5.** II. piętro, 4 pokoje i pokoi kawalerski. 137

2 obszerne pokoje lub pokój z kuchnią w **Rynku liczbą 24.** na III. piętrze zaraz do najęcia. 211

3 i 2 pokoje z przynależnościami, **Koralnicka 8.** 214

2 pokoje, kuchnia, piwnica **12—15** zlr. miesięcznie, **Zielona I. 57.** 226

Ulica **Kurkowa I. 25.** są do najęcia od 1. grudnia 1887, na I. piętrze **6** pokoi z kuchnią i balkonem i **4** pokoje z kuchnią, wysoki parter. 224

3 pokoje, kuchnia i spiżarnia, ulica **Skarbkowska 27.** 222

Ulica **Grodecka** obok fabryki **Wychery I. 47 B.** pokój frontowy z przedpokojem. 246

Pokój umeblowany, **Janowska nr. I. 14. A.** 241

Na ulicy **Kochanowskiego nr. 14.** (Rury) są trzy pokoje z przynależnościami od 1. grudnia do wynajęcia. 242

Nr. 1734.

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcja galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie niniejszem ogłasza konkurs na wypracowanie projektu gmachu dla Kasy oszczędności we Lwowie, który ma stanąć na rogu ulic **Karola-Ludwika** i **Jagiellońskiej**, na gruncie realności zwanej „**Hotel Angielski**“. Jako budynek monumentalny ma być wykonany w **materjale**, traktowany odpowiednio do znaczenia i przeznaczenia swego. Konkurs ogłasza się tylko dla architektów krajowych, bez względu na miejsce ich pobytu. Jako ostateczny termin do nadsyłania projektów, pod adresem „**Dyrekcja galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie**“, naznacza się dzień 31. **Marca 1888** do godziny 12-tej w południe. Projekty mają być opatrzone dewizą, pod którą, w osobnej kopercie, ma być wymienione nazwisko autora z podaniem miejsca zamieszkania. Trzy nagrody są wyznaczone dla trzech bezwzględnie najlepszych projektów, mianowicie:

- pierwsza nagroda 2.000 zlr. a. w. i ewentualne kierownictwo budowy
- druga „ 1.500 „ „
- trzecia „ 1.000 „ „

Oprócz tego **Dyrekcja kasy oszczędności** zastrzega sobie prawo zakupienia dalszych trzech najodpowiedniejszych projektów, każdy po 600 zlr. a. w. Na wypadek, gdyby żaden z nadesłanych projektów nie nadał się do wykonania, ogłosi **Dyrekcja** bezzwłocznie ściślejszy konkurs między autorami premiiowanych, ewentualnie i zakupionych projektów, w równych dla nich warunkach wynagrodzenia, i powierzy kierownictwo budowy pierwszemu, ze ściślejszego konkursu zwycięskiemu projektantowi. Projekty nagrodzone lub zakupione stają się własnością **Kasy oszczędności**. Koperty, odnoszące się do projektów niepremiowanych i niezakupionych, nie będą weale otworzone; nazwiska autorów premiiowanych lub zakupionych projektów ogłosi **Dyrekcja** w pismach publicznych. Komisja konkursowa, pod przewodnictwem **Naczelnego Dyrektora Kasy oszczędności**, składać się będzie z ośmiu członków, z których pięciu fachowych rzeczoznawców.

Wynik konkursu ogłosi Komisja do dnia 15. **Kwietnia 1888** roku. Orzeczenie Komisji jest stanowcze, i będzie podane do publicznej wiadomości w tych samych dziennikach, w których konkurs ogłoszono. Nazwiska członków Komisji konkursowej podadzą dzienniki najpóźniej na 15. dni przed upływem terminu do obesłania konkursu. Komisja wystawi projekty na widok publiczny w tym samym porządku, w jakim według daty wniesione zostały. Wystawa projektów trwać będzie od 16. do 30. **Kwietnia 1888** roku.

Szczegółowy program konkursu, tudzież plan sytuacyjny i niwelacyjny gruntu z widokiem przyległego gmachu, oraz plan sondowania terenu otrzymają Panowie konkurujący od **Dyrekcji Kasy oszczędności** za zgłoszeniem się.

Lwów dnia 31. **Października 1887.**

Dyrekcja galicyj. Kasy oszczędności we Lwowie.

Magazyn mód i kwiatów
 pod firmą 374
Anna Szalkiewicz
 dawniej M. Pappius
 we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 10.
 wyszczególniony za wykwalifikowanie gustu w wykończeniu kapeluszy i strojów damskich medalami zastugi na wystawach krajowych:
 we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1887
 poleca się łaskawym względem P. T. Pań.

Rok założenia 1857.

Regenerator
 po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor.
 Flakon 1 zgr.
 Nabyć można w Laborator. chemicznym
Adolfa Pokornego
 (przedtem W. TEPY)
 Lwów, Wałowa 15.

Wszelkie Informacje
 w zakresie bankowym zaobrotu
 udziela chętnie jak najdokładniej
 ustnie lub pisemnie
August Schellenberg
 Dom bankowy i Kantor wymiarowy
 we Lwowie
 Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”

Wapienniki Ludwika Graeve
 polecają swoje 391
wapno gaszone i niegaszone
 na składzie we Lwowie
 przy ul. Grodeckiej vis-à-vis dworca Czerniowieckiego
 po umiarkowanych cenach,
 w każdej ilości.
 Biuro zamówień ulica Jagiellońska l. 12 rog ulicy Rejtana l. piętro. Telefon nr. 90. Pana Wanga.

W państwie Janów koło Trembowli są
dwie młyny wodne
 obok siebie stojące na rzece Serecie o 9ciu kamieniach pod korzystnymi warunkami do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr w Młynskach poczta Janów koło Trembowli. 427

ANTONI SCHÖN
 Wyucza w tym sezonie przedkarnawałowym wszystkie tu używane tańce oraz Lansjera à la cour i encolonne w 24 lekcjach. Panowie płacą za 12 lekcji 3 zł., a Panie wyucza za opłatą 3 zł. wszystkich tańców. *Wałowa l. 20.*

Wyłączne zastępstwo dla Galicji:
Portretów olejnych
 podług fotografii
 TOWARZYSTWA FRANCUSKIEGO
 „Société de Peinture Parisienne”
 Filja w Wiedniu
 które wynalazło nowy sposób malowania i wielkie na tem polu odniosło sukcesu.
 Jedynie w handlu
Seyfartha & Dydyńskiego
 Skład papieru, galanterji i dzieł sztuk pięknych
 we Lwowie, przy placu Marjackim
 c. k. uprz. „Société de Peinture Parisienne” w Wiedniu.

L. 2358.
OGŁOSZENIE.
 Magistrat miasta Belza rozpisuje niniejszym konkurs na **weterynarza miejskiego** z roczną remuneracją 150 złr. a. w. na rok jeden prowizorycznie.
 Podania zaopatrzone dyplomem ze złożonego egzaminu kursu weterynaryjnego i dotychczasowej praktyki wnosić należy do 20. listopada rb. w tutejszym Magistracie.
Belz 8. listopada 1887.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
 pod firmą
Jan Wallach i Syn
 we Lwowie, Rynek liczbą 33.
 rok założenia 1841
 poleca **Materje i sukna** wszelkiego rodzaju na męzkie i damskie pokrycia futra w najnowszym guście po każdej cenie.

Nagrodzone na wystawie krajowej w Krakowie
Medalem rządowym
PIWO BUTELKOWE
 poleca
browar JANA KLEINA we Lwowie
 na Pochulance.
 Zamówienia za pomocą karty korespondencyjnej, telefonu, lub przez handel p. Juliusza Reisa przy Teatralnej l. 11. — Od 10 butelek począwszy wia browar do domu.

Na ból zębów
 wszelkiego rodzaju, jakoteż na wszelkie choroby ust i zębów w ogóle jest **prawdziwa**, a sławna w całym świecie
 c. k. dentysty nadwornego
Dra POPPA WODA ANATERYNOWA do ust i zębów
 (Wiedeń I. Bognergasse nr. 2.)
 najskuteczniejszym środkiem ze wszystkich podobnych środków na także cierpienia zalecanym.
Dra Poppa
Proszek na zęby albo Pasta na zęby
 utrzymuje zawsze zęby zdrowo i czysto, co jest wielką korzyścią dla utrzymania żołądka w zdrowiu.
Dra Poppa Plomba do zębów
 jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.
Dra Poppa Mydło ziołowe
 od 18 lat z najlepszym skutkiem używane na wszelkie wyrzuty skórne. — Sztuka 30 centów.
 Przestrzega się, aby nie kupować fałszywej Wody Anaterynowej, gdyż według analizy zawiera ona szkodliwe zurow domieszki.
 Na składzie mają: we Lwowie: apt. Mikolaseh, Z. Rucker, J. Beizer, Sklepiński, J. Piepes, J. Wewiórowski, H. Blumenfeld, A. Kochanowski, Krzyżanowski, Dr. Zarzycki, A. Rappaport, jakoteż Ig. Jahl, parf., H. Leon, parf., J. Hanke, drog., M. Müller galant. — Następnie apteki, drogerje i perfumjerje w Winnikach, Gródku, Szczercu, Kulikowie, Komarnie, Zółkwi, Kamionce, Glinianach, Jaworowie, Sądowej-Wiszni, Brodach, Sokalu, Mostach Wielkich, Betzie, Złoczowie, Bóbrce, Tarnopolu, Buczaczu, Horodence, Zaleszczykach, Borszczowie, Husiatynie, Kołomyi, Sniatynie, Kuttach, Nadwórnie, Trembowli, Bohorodczanach, Tysmienicy, Stanisławowie, Dolinie, Rohatynie, Brzeżanach, Drohobyczu, Samborze, Turce, Przemysłu, Jarostawiu, Radymnie, Lubaczowie, Rawie, Dobromi, Sanoku.

Dr. Berger
 specjalnie dla chorób płciowych
Poradnik jego zł. 1-20
 Ulica Karola Ludwika l. 7.
 Ordynacja dyskretna także listownie. 116



Buty filcowe i sukienne do polowania i podróży
Berlaże, Pantofle, Podeszwy, Sandaalki filcowe
Półbutki filcowe damskie z obcasami i podeszwą skórzaną
Kamasze sukienne i filcowe z maszynkami lub do zapinania na guziki
Kufry, Torby, Parasole, Laseczki i Rękawiczki wełniane
Nowość
Ochroniacze spodni gumowe z srobką poleca
R. KRIMMER
 Lwów, Hotel Żorża.

L. 2322.
OGŁOSZENIE.
 Celem obsadzenia posady **pożnej miejskiej** rozpisuje Magistrat miasta Belza konkurs z terminem do 1. grudnia 1887.
 Do posady tej, która obecnie na rok jeden prowizorycznie nadana będzie, przywiązana jest roczna z kasy miejskiej płatna remuneracja 60 złr. a. w.
 Chcące się o takową ubiegać zechcą swe podanie zaopatrzone dyplomem na złożony egzamin nauki położniczej, świadectwem dotychczasowej praktyki i dowodem nieprzekroczonego wieku 40 lat — wnieść do tutejszego Magistratu w terminie powyższym.
Belz 8. listopada 1887.

Cacao w proszku
 pozbawiony tłustych części w sposób holenderski
 w puszkach: 1/2 kilo, 1/4 kilo
 Cena zł. 1-40, 70 centów
 oraz czekoladę w różn. kształtach poleca Henryk fabryka parowa czekoladowa królw Desserowych we Lwowie ulica Kopernika l. 11.

Realność wiejska
 1 1/2 mili ze Lwowa i przy bardzo blizkiej, nowo urządzonej stacji kolejowej, składająca się z amerykańskiego młyna, miesięcznie, z 40 morgów roli i 20 morgów łąki, z pomieszkaniem o czterech pokojach i kuchni, z trzech nowych szop i jednej stajni na 20 krów, wszystko w dobrym stanie jest z wolnej ręki do sprzedania.
 Bliższej wiadomości udziela właściciel p. Isser Herrmann, plac Rzeźni liczbą 6. 422

Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urwach
 NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE bez
LITHINY
 Sól produktu chemicznego, nazywanego LITHINĄ w stanie czystym, przez P. Ch. Le Perdreau, zainicjowana w małej dawce ma wielką zażyta w małej dawce ma wielką przyczyną wyżej wymienionych dolegliwości. Leczenie Sól Lithiny w proszku, zastępuje w chorobach słabościach z pomysłowością zupełnym skutkiem wyczerpanym mineralnych.
 We Lwowie, w apt. Mikolaseh i w Krakowie, w apt. Kiego; w Wiszniewskiego, w Trauczynskiego i w Krakowie, w apt. Kiego.